

Niniejsze opracowanie powstało z inspiracji mego członkostwa w Komisji Historii Żeglarstwa Wielkopolskiego powołanej przy Wielkopolskim Okręgowym Związku Żeglarskim w Poznaniu oraz w 75-tą rocznicę żeglarstwa zbąszyńskiego i 25-tą rocznicę powstania Zbąszyńskiego Klubu Żeglarskiego.

Książkę tą poświęcam pamięci kolegom – żeglarzom, którzy odpłynęli w najdłuższy rejs do Hilo pełniąc ciągłą wachtę:

- | | |
|------------------|---------------------|
| 1. Franciszkowi | Bialeckiemu |
| 2. Bronisławowi | Billewiczowi |
| 3. Romualdowi | Bokowi |
| 4. Zbigniewowi | Cecheltowi |
| 5. Janowi | Domagale |
| 6. Tadeuszowi | Dulatowi |
| 7. Edwardowi | Górnemu |
| 8. Zygmuntowi | Ibkowi |
| 9. Edmundowi | Kaźmierczakowi |
| 10. Henrykowi | Kowalskiemu „Melon” |
| 11. Zygmuntowi | Królowi |
| 12. Witoldowi | Kuczyńskiemu |
| 13. Stanisławowi | Kurasińskiemu |
| 14. Zygmuntowi | Lutomskiemu |
| 15. Edmundowi | Małysze |
| 16. Piotrowi | Małysze |
| 17. Marianowi | Młodystachowi |
| 18. Marianowi | Rissmannowi |
| 19. Tadeuszowi | Sarbokowi |
| 20. Janowi | Smerdzie |
| 21. Wojciechowi | Sobańskiemu |
| 22. Henrykowi | Sobeckiemu |
| 23. Bogusławowi | Sojeckiemu |
| 24. Jerzemu | Szulczykowi |
| 25. Leonowi | Szulczykowi |
| 26. Stanisławowi | Śliwińskiemu |
| 27. Wiktorowi | Trocholepszemu |
| 28. Norbertowi | Weimanowi |
| 29. Zygmuntowi | Zielińskiemu |
| 30. Teresie | Zimnej |

Oraz wszystkim tym kolegom – żeglarzom, których moja pamięć nie podpowiedziała.

Zamiast wstępu.

W świat żeglarski weszłam dość późno. Hobby mojego męża stało się moją pasją. Na przystani „Dąbki” najpierw poznałam ludzi, ludzi z pasją, zakochanych w naszych jeziorach i potrafiących godzinami opowiadać o swoich łajbach. Rzeczywiście, cóż jest piękniejszego od „łodzi pod pełnymi żaglami”.

Potem były regaty. Adrenalina wzrastała niesamowicie, serce biło jak młotem, a ręce bolały od trzymania szotów. Trudno opisać doznania takiego żeglarskiego „żółtodzioba” jakim długo byłam i chyba jestem w oczach doświadczonych sterników. Wyciszenie emocji następowało przy wspólnym ognisku, śpiewie i rozmowach, by rano wyruszyć w siną dal. Szybko pokochałam taki letni tryb życia.

Przygody, nocne rozmowy na wodzie, rodzinne eskapady, regaty i zmagania się z wiatrem można wspominać godzinami. Ale są to tylko drobne migawki pamięci. Cieszę się, że żeglarstwo stało się częścią mego życia, że moje dzieci pokochały wodę, a najbardziej, że wnuk stawia pierwsze kroki w żeglarstwie.

Są jednak w klubie osoby, które pamięcią sięgają o wiele dalej. Pamiętają lata kształtowania się naszego klubu, zmagania pionierów - żeglarzy i ich walkę o każdy rok istnienia, zdobywania kolejnych łodzi, coroczne naprawy sprzętu, wyjazdy na regaty

Dlatego też, chciałabym serdecznie podziękować panu Zbyszkowi Zimnemu, za odwagę opowiedzenia nam i zapisania wspomnień dla przyszłych pokoleń. Poznajemy historię tego miejsca, heroiczną pracę ludzi i miłość do sportu żeglarskiego.

Warto przerzucić kartki tej publikacji, by dzięki trudowi pana Zbyszka umieć opowiadać o przeszłości swojego miasta i ludziach, którzy ją tworzyli.

Dziękuję

Załogant Jachtu „CETUS”

Elżbieta Sarbok



Autor opracowania - **Zbigniew Zimny**
w czasie rejsu stażowego
Giżycko - Węgorzewo - Pisz
Lipiec 1956 r.

Jezioro Zbąszyńskie “Błędno”



Przystań
Zbąszyńskiego Klubu Żeglarskiego

Pierwsze powojenne miejsce cumowania
harcerskiej drużyny żeglarskiej

Zbąszyński akwen żeglarski

Zbąszyń jest miastem z XIII wieczną historią, położonym na 70 km szlaku kolejowego Poznań – Berlin, między rzeką Obrą, a jeziorem Zbąszyńskim.

Na wniosek mieszkańców Rada Gminy i Miasta w 1996 roku uchwaliła zmianę nazwy jeziora, powracając do nazwy starej, znanej z opowiadań, tzn. „**Błędno**”.

„Błędno” leży na Pojezierzu Wielkopolskim w Bruździe Zbąszyńskiej, na wysokości 53 m nad poziomem morza.

Powierzchnia jeziora wynosi 742,5 hektara, długość 7,1 km, szerokość 2,2 km, średnia głębokość 3,5 m, maksymalna 9,5 m¹.

Linia brzegowa wynosi 18,5 km i jest otoczona pasem trzciny.

Przez jezioro przepływa rzeka Obra, która w łańcuchu sześciu jezior, połączonych przesmykami Obry, tworzy Zbąszyński Szlak Żeglutowy.

Przedstawiony szlak rozpoczyna się w południowej części jeziora „Błędno” od wsi Nowa Wieś i łączy jeziora: Nowowiejski, Grójeckie, Chobienickie, Wielkowiejskie i Kopanickie.

Długość szlaku, łącznie z jeziorem „Błędno”, wynosi 27 km.

Północny nurt rzeki „Obry” przegradza jaz umiejscowiony w początkowym odcinku wypłynięcia rzeki z jeziora. W ten sposób utrzymywany jest poziom wody w jeziorze oraz na całym odcinku szlaku południowego.

Zainteresowanego czytelnika szczegółową historią żeglarstwa zbąszyńskiego odsyłam do kart niniejszego opracowania.

¹ Wymienione dane liczbowe zaczerpnąłem z Encyklopedii PWN z 1968 r., tom 12.

Spis treści

1. Wstęp do opracowania
2. **Rozdział I:** Liga Morska i Kolonialna od roku 1930 do 1939
3. **Rozdział II:** Liga Morska od roku 1946 do 1953
4. **Rozdział III:** Liga Przyjaciół Żołnierza od roku 1953 do 1962
5. **Rozdział IV:** Liga Obrony Kraju od roku 1962 do 1980
6. **Rozdział V:** Zbąszyński Klub Żeglarski od roku 1980 do 2005
7. **Rozdział VI:** Żeglarskie wspomnienia
8. **Rozdział VII:** Działalność sportowa
9. **Rozdział VIII:** Rozważania na tematy żeglarskie